

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/231458,Monika-Tomkiewicz-Wysiedlenia-Polakow-z-Gdyni-w-latach-II-w-wojny-swiatewej.html>
04.04.2026, 16:00

Monika Tomkiewicz: Wysiedlenia Polaków z Gdyni w latach II wojny światowej

W wyniku ustaleń traktatu wersalskiego Polsce przyznano 140 kilometrów Wybrzeża. Pomorze Gdańskie, określane również mianem Nadwiślańskiego, w swej większości powróciło do Polski na mocy ustawy Sejmu z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, która skutkowałą utworzeniem województwa pomorskiego.

[Okupacja niemiecka](#) [Wysiedlenia](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

01.08



Osoby aresztowane w Gdyni oczekujące na przeprowadzenie do obozu przejściowego w Gdyni Grabówku, wrzesień 1939 r. (fot. NAC)

Struktura narodowościowa miasta w tym okresie zmieniła się zasadniczo. Oprócz wspomnianych Polaków i Niemców, nieliczną grupę stanowili również Niemcy bałtyccy (*Baltendeutsche*). Pierwszy łotewski statek z niemieckimi repatriantami i ich życiowym dobytkiem wpłynął do gdańskiego portu 15 października 1939 r., a później, 24 października, w Gdyni zacumował statek „Eider” z 460 pasażerami na pokładzie oraz statek „Oldenburg” z nieustaloną liczbą pasażerów. Prawdopodobnie ostatnim statkiem, jaki wyruszył z Niemcami bałtyckimi z Rygi w kierunku Gdyni w dniu 15 grudnia 1939 r. była jednostka „Sierra Cordoba”. Gdynia zatem była pierwszym miastem na szlaku podróży *Baltendeutschów* do ich miejsc docelowych w gdańskim Okręgu lub w głębi Rzeszy.

W samej Gdyni ostatecznie nie pozostało wielu Niemców ze Wschodu - jedynie 3,5 tys. pochodzących z krajów bałtyckich i 200 z Besarabii.

Jednym z czołowych miast tego najmniejszego wówczas z polskich województw była stosunkowo niewielka Gdynia, licząca w 1921 r. zaledwie 1300 mieszkańców. Decyzja o budowie portu morskiego rozpoczęła nowy, dynamiczny etap w dziejach Gdyni.

Od uzyskania praw miejskich w 1926 r. do ostatnich miesięcy II wojny światowej miasto to w sensie ekonomicznym było morską stolicą Polski, nazywaną „oknem na świat”. Gdynia była również najmłodszym miastem okresu międzywojennego, nie tylko ze względu na datę swojego powstania, ale też z uwagi na wiek jej mieszkańców. Dynamiczny rozwój portu, gospodarki i infrastruktury miejskiej stał się żywym zaprzeczeniem niemieckiej propagandy o „*polnische Wirtschaft*”, czyli *polskiej gospodarce* w znaczeniu pejoratywnym.

Za rozwojem ekonomicznym (liczącego w 1938 r. już 122 tys. mieszkańców) miasta szedł również rozwój życia społecznego i kulturalnego. Kolejny spis powszechny przeprowadzony w grudniu 1939 r. wskazywał blisko 56 tys. osób zamieszkałych w Gdyni, co oznaczało spadek liczby ludności aż o 56 %. Był to okres tuż po intensywnych wysiedleniach mieszkańców miasta. Z kolei następny spis, przeprowadzony już przez władze niemieckie, datuje się na okres pomiędzy 1 a 9 grudnia 1940 r. Podano wówczas, iż w mieście zamieszkuje 88 924 Polaków i Niemców, w liczbie tej ujęto 62 100 osób narodowości polskiej.

Ustanowienie władz okupacyjnych w Gdyni

Wojska niemieckie zajęły Gdynię 14 września 1939 r. Jeszcze tego samego dnia rano Lucjan Skupień, pełniący funkcje Komisarza Rządu w zastępstwie Franciszka Sokoła, przekazał cywilny zarząd miasta w ręce generała Georga Eberhardta.

Przez pierwszych kilka tygodni władzę w Gdyni sprawował Zarząd Wojskowy *Kriegsmarine* (*Militärverwaltung Kriegsmarine*) na którego czele stał głównodowodzący wojskami niemieckimi w Polsce - generał Walther von Brauchitsch. Niemcy od początku planowali przekształcić to nowoczesne i dobrze zagospodarowane miasto w bazę niemieckiej marynarki wojennej. Zanim to nastąpiło, utworzono obręb twierdzy Marynarki Gdynia (*Marinefeststungsbericht Gotehafen*).

Niemiecka nazwa miasta - *Gotehafen* (niem. *port Gotów*) wprowadzona została rozkazem Adolfa Hitlera bardzo szybko, bo już 5 dni po jego zajęciu. Kilka miesięcy później miastu nadano nowy, wizerunkowo spójny z nazwą herb, czyli wizerunek statku Gotów.

Namiestnik okręgu gdańskiego Albert Forster i jego administracja terenowa zakładali, iż plany całkowitej germanizacji Pomorza uda im się osiągnąć zaledwie w pięć lat. Zamierzali doprowadzić do tego stosując zarówno eksterminację pośrednią, jak i bezpośrednią. Zgodnie z wcześniej przyjętymi wytycznymi, w Gdyni niemalże od pierwszych dni okupacji miały miejsca aresztowania mężczyzn i chłopców w wieku od 14 do 70 lat. Zatrzymani przetrzymywani byli na terenie prowizorycznie zorganizowanych aresztów w Gdyni, tj.: w kościołach, halach fabrycznych, dawnych koszarach artylerii przeciwlotniczej, w więzieniu policyjnym i sądowym.

Kolejna akcja została przeprowadzona pod koniec października 1939 r. i określana była jako „*Intelligenzaktion*”. W jej wyniku ujęto przedstawicieli miejscowej inteligencji: wielu księży, nauczycieli, kupców, osoby prowadzące działalność polityczną, społeczną i oświatową. Zostali oni przewiezieni do więzienia przy *Schiechsstange* w Gdańsku, a następnie 10 listopada 1939 r. do więzienia w Wejherowie. 11 listopada 1939 r., w dzień polskiego święta narodowego, rozstrzelano

ich w Lasach Piaśnickich w grupie 314 zakładników.

Relacja świadka Jadwigi Kocuniak z pierwszych dni okupacji Gdyni:

„Pamiętam jak Niemcy weszli do Gdyni, zamieszkaliśmy wtedy u koleżanki rodziców przy ulicy Świętojańskiej w domu zwanym Grażyna. Ponieważ tam były piwnice można było się schronić. Pamiętam, jak Niemcy krzyczeli, żeby zasłonić okna i nie patrzeć, bo będą strzelać”.

[Czytaj artykuł Moniki Tomkiewicz *Wysiedlenia Polaków z Gdyni w latach II wojny światowej* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Okupacja niemiecka, Wysiedlenia, Zbrodnie niemieckie

Artykuł